

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie z zażalenia **A. O.**

w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 14 maja 2025 r.,

wniosku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 marca 2025 r. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie zawisła sprawa z zażalenia A. O. na postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 20 lutego 2025 r., sygn. akt VIII Kow 3248/24, odmawiające skazanemu warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty kary pozbawienia wolności. Przedmiotowa sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą II AKzw 197/25 i w procedurze losowania przydzielona do referatu SSA X.Y.

W dniu 18 marca 2024 r. sędzia ten wystąpił z wnioskiem o wyłączenie go od rozpoznania niniejszej sprawy, powołując się na nieprawidłowy, jego zdaniem, tryb przydziału sprawy do jego referatu. Wniosek ten dotychczas nie został rozpoznany.

W dniu 26 marca 2025 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, orzekając w składzie jednoosobowym, w którym zasiadał SSA X.Y., zwrócił się o przekazanie sprawy o sygn. akt II AKZw 197/25 w trybie art. 37 § 1 k.p.k. sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu postanowienia wskazał, że zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości upatruje w przydzieleniu przedmiotowej sprawy sędziemu referentowi w sposób arbitralny, stwarzający jedynie pozór losowości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd miejscowo właściwy, a obowiązek wykazania, że w konkretnej sprawie zachodzą takie przesłanki spoczywa na sądzie występującym z inicjatywą w trybie art. 37 § 1 k.p.k.

Ponieważ jakiegokolwiek odstępstwa od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu należą do wyjątków, art. 37 § 1 k.p.k. nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to zwłaszcza podstawowej przesłanki jego zastosowania, jaką jest pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości, które determinuje przeniesienie sprawy m.in., gdy zachodzą uzasadnione obawy o bezstronność sądu właściwego - rozumianego jako ogół orzekających w tym sądzie sędziów, a nie jednego, konkretnego sędziego. Rolą art. 37 § 1 k.p.k. jest wprowadzić zabezpieczenie obiektywizmu i bezstronności sądu, ale na zasadzie subsydiarności, czyli dopiero wówczas, gdy inne instytucje służące temu celowi, np. wyłączenie sędziego okażą się niewystarczające (przy czym nie chodzi tu o sytuację, gdy wniosek sędziego o wyłączenie od rozpoznania sprawy nie przyniesie oczekiwanego przez niego rezultatu). Instytucja z art. 37 § 1 k.p.k. nie służy bowiem zabezpieczeniu partykularnych interesów członka składu orzekającego, ale ochronie wymiaru sprawiedliwości przed nadużyciami.

Treść przedmiotowego postanowienia, analizowana na tle analogicznych, licznych wniosków złożonych do Sądu Najwyższego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekający w tym samym składzie osobowym, skłania do uznania, że ów środek procesowy nie tyle reprezentuje stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, co osobiste poglądy zasiadającego w składzie orzekającym SSA X.Y.. Po raz kolejny stanowczo należy podkreślić, że stanowi to jaskrawe nadużycie tej instytucji, całkowicie sprzeczne z jej celem, a zarazem akt obstrukcji procesowej – ponieważ na skutek działań podjętych przez sędziego referenta nieuzasadnionemu opóźnieniu ulega rozpoznanie przydzielonej mu sprawy. Taka inicjatywa ze strony Sądu jest zatem przejawem nie dbałości o dobro wymiaru sprawiedliwości, ale wręcz przeciwnie - postępowania wbrew jego dobru, skoro zamiast rozpoznać przydzieloną mu sprawę sędzia, który wydał i podpisał postanowienie w przedmiocie przekazania sprawy w trybie art. 37 § 1 k.p.k., podejmuje kroki zmierzające do nierozpoznania tej sprawy z powodów, które nie mają żadnego znaczenia procesowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2025 r., II KO 36/25).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę w pełni aprobuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniach z dnia 5 marca 2025 r. oraz z dnia 12 marca 2025, sygn. akt II KO 26/25, zgodnie z którym eksponowane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie problemy mają charakter techniczny i organizacyjny, a będąc takimi nie podlegają rozwiązaniu poprzez przekazanie sprawy w trybie art. 37 § 1 k.p.k. Instytucja ta ma bowiem inne cele, o czym Sąd Apelacyjny w Warszawie z pewnością doskonale wie.

Nie należy przy tym wiązać powyższego poglądu z zapatrywaniem poszczególnych sędziów kształtujących składy Sądu Najwyższego, jak czyni to Sąd Apelacyjny, na zgodność z prawem powołań sędziów z udziałem KRS ukształtowanej w myśli ustawy nowelizującej z dnia 17 grudnia 2017 r. Postąpienie takie jest nieuprawnionym i niedopuszczalnym uproszczeniem oraz prowadzi do wypaczenia sensu wymienionych tamże orzeczeń Sądu Najwyższego.

Mając na uwadze oczywiście bezzasadny charakter złożonego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wniosku w trybie art. 37 § 1 k.p.k. o przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu, należało orzec jak na wstępie.

[J.J.]

[a.l]